

18go b. m. Rada Główna Opiekuńcza Instytutów Dobroczynnych powołała do pełnienia obowiązków Naczelnym Lekarzy, Szpitali: a) Chrześcijańskiego w Kaliszu, P. Walentego *Stażczukowskiego* Mag: med: i chi.; b) w Radomsku, P. *Wizemberg* Sztab-Lekarza. — Wczoraj wieczorem w Kościele XX. *Kapucynów*, w obec Rodzin i licznych Przyjaciół, odbył się obrzęd zaślubin W. Artura *Dückerta* tutejszego Obywatela, z Panną Zuzanną Córką W. *Buczynskiego* Pisarza Sądu Najwyż: Instancji Królestwa Polskiego. — Wczoraj wieczorem przybyła do *Warszawy* sztafeta, wysłana z *Krakowa*, doniosła, iż pod tamtem miastem lody na *Wiśle* puściły, a woda iuż bardzo znacznie weszła. — Pięcioletnia *Stefcia* L. zachęcona pięknym przykładem pracownicy *Basi*, przeznaczyła ofiarowane sobie pieniądze na cukiernki, na zakupienie 5ciu Chusteczek, które sama obrabiła i przysłała dla ubogich dzieciak *Sal Ochrony*. Młodociane serec, które tak wczesnie wykonywają uczynki miłosierne, iakąż to piękna nadzieja rokuia dla swoich Rodziców. Na korzyść Szkołki przy Dobroczynności, sprzedaie się wyszły z Litografji Banku Pols: *Sen Anioła*, *Śpiew z towarzyszeniem Fortepjann*, utworu K. N. *Wysockiego*; cena zł. 1; dostać można we wszystkich Magazynach muzycz: i w Sklepie Dobroczy. Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla *sal Ochrony* zł. 10, które przy zwrocie pożyczki, dłużnik nadesłał tytułem procentu; złożono oraz za nieostrożne lechanie i zuchwałstwo *Star*: zł. 6 gr: 20 dla Szkoły Towar: Dobrocz. *Władzio* Z. w rocznicę urodzin, złożył na Ochronę dzieciak zł. 5. — Księgarnia S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nr 496, otrzymała między innymi 10 tomów nowego wydania dzieł *Göthego*; całe dzieło składaie się będzie z 40tu tomów. Prenumerata zł. 112, która rozkłada się na części; Supplementy do *Szyllera* tom 3ci. *Lessinga* dzieło 12 tomów, oraz tom 13ty stanowiący supplement do dzieł tegoż Autora. — Dwa *Mazury* na fortep.; skomponowane i ofia-

rowane Wmu *Maxymiljanowi Grefen*, przez *Karola Sturm*, wyszły nakładem Fr: *Spiess* i Spółki przy ulicy Senatorskiej Nro 460; cena exempl: zł. 1. — Wiersz żartobliwy p: t: *Nieszczęśliwe Konkury biednego Poety*, wyszedł świeżo z druku i sprzedaie się po wszystkich Księgarniach, w Sklepie *Ubogich* i w Drukarni przy ulicy *Żabiej* Nro 955; cena exemplarza zł. 1 gr. 15. Na czele tej poezji znajduje się następujące godło:

Porzuć smutek nieustanny,
Nabierz serca i odwagi,
Wszak Warszawa sieie Panny,
Chętne Matki i posagi!

— Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Matłchstwie tajemnem*, JP. *Zółkowski*, JPanna *Paulina Rivoli* i JP. *Stolpej*; a po *Mazurze w Wesele w Ojcowie*, JPanna *Trawna*, też po ukończeniu, oraz JPani *Turczynowicz* i JPanna *Wendt*.

W mieście *Górze Kalwarji*, o 4 mile od *Warszawy*, jutro dany będzie *Piknik*, z którego dochód przeznaczony na Instytut ubogich przeprowadzonych z *Warszawskiego* domu przytułku i pracy do tejże *Góry*. Bilet od osoby ma płacić się po zł. 6 gr. 20. Słychać, że Obywatele tamecznej okolicy bardzo lieźnie mają zebrać się na tę zabawę.

Spodziewano się, że przez kilkanaście dni trwająca w *Warszawie* sanna, dozwoli użyć *szlichtady*, która odbywała się w latach zeszłych; odwilż znowu śnieg sprzątnęła, lecz przewidywacze twierdzą, że ieszcze wznowi się wyborna sanna. O szlichtadzie czyli *Kuligu* odbytym w roku 1775, taką mamy wiadomość w rękopiśmie pozostałym po s. p. *Mecenasiu Aloizym Orchowskim*: „Przed pałacem *Radziwiłowskim* na *Krak*: *Przedmieściu*, zebrało się 248 san, okrytych bogatemi makatami; do każdej było zaprzęzonych 6 koni, ale nie obok, lecz jeden przed drugim, czyli iak to zowią *szyltem*. Każdy koń był okryty albo skórą lamparcia, albo tygrysią lub niedźwiedzią, a na łbie miał pęk piór strusich. Woźnica i 2ch forysiów powozili,

a każdy miał dużą czapkę futrzaną. W każdej sani było kilka Dam i Panów lub Paniczów. Gdy uderzyła godzina 12sta południowa, ozwały się trąby i kotfy, i wszystko ruszyło Nowym-Swiatem do *Wilanowa*; zaś na początku i na końcu w bardzo dżnych saniach Muzykanci przez całą drogę grający. W *Wilanowie* tańcowano i suto częstowano, a gdy zmi rchło, cała ta czereda przy blasku iarzących pochodni wracała do Warszawy, i stawała przed pałacem, z przed którego była wyruszyła. Doktor *Diupont* był także proszony, aby należał do tej zabawy, lecz oświadczył, że pieszko odbywać spacer, jest 100-kroć pomocniej dla zdrowia, niż sanna iazda niebezpieczna; iakoż ten Doktor nigdy w życiu nie iedził; obchodził przez cały dzień swoich pacjentów i był zawsze iak rydz czerstwy; nadewszystko zaś nie nawidził sanek. (Tego zacnego Lekarza ieszcze wielu Warszawian pamięta).

Anglja. — Z okoliczności zapowiedzianych chrzcini Następczyni tronu, wspominają dzienniki iż najświecniejsze chrzciny były iedynaka *Henryka Vigo*; płaszcz którym obwinęto Królówicza kosztował do 150,000 fr. — Kronika poranna dowodzi, że *Francja* zyskała wiele w r. 1840tym, ponieważ uszła rozdziwienia z *Anglja*. — Cesarz *Chiński* kazał oświadczyć Admirałowi *Elliot* przez swojego Mandaryna, że gotów iest wydać w ręce Anglików Gubernatora *Lin*, lub skazać go na ścięcie, za to, iż przedstawił sprawę angielską w fałszywym świetle; Anglicy doznawali w *Pekio* (nie w *Pekio*) iak najprzyjemniejszego przyjęcia; dostarczano im bezpłatnie żywności i oddawano względy należne narodom sprzymierzonym. Admirałowi *Elliot* ofiarowano wyspy *Tszusan* i *Lautant*, w rękojmię dotrzymania traktata mającego zawrzeć się w *Kantonie*.

Francja. — Arcybiskup dyecezji *Bordo* przybył do *Paryża*. — P. *Lammenais* (Lamene) stał się dobrowolnie w więzieniu, gdzie ma wysiedzieć karę za wydanie ubliżających pism politycznych. — Poseł francuz: w *Stambule* miał przedstawić Mocarstwom sprzymierzonym żądanie, aby oddano *Syrję* pod opiekę *Chrześcjan*, lecz iani *Posłowie* ten plan odrzucili.

Niemcy. — Wojska różnych krajów niemieckich mające zebrać się na *Wielkanoc* w okolicach *nadreńskich*, mają składać się z 150,000 ludzi. Żołnierze i dawni i nowsi są uradowani, że ujrzą się w znacznych szeregach, a Mieszkańcy nadreńscy cieszą się, iż przez to, bezpieczeństwo im zapewniono. — Dziennik *Frankfortski* powtarza wiadomość odebraną z *Wiednia*, że *Mehmed Ali* otrzymał *Egipt* iako dziedzictwo. — Na pogrzeb zamordowanego czcigodnego Biskupa *Warmińskiego*, zjechało się do *Frauenbergu* mnóstwo Obywateli i mieszkańców okolicznych nietylko *Katolików*, iecz i wyznań *Ewangelickich*.

Turcja. — Korrespondent angielski donosi, że *Ibrahim* dopuszczał się w *Damaszku* niesłychanych okrucieństw, żołnierzom zniechęconym z powodu nieregularnej wypłaty żołdu, pozwolił w mieście rabować; wyuzdane żołdactwo podpaliło magazyn prochu, przyczem 400 nieszczęśliwych mieszkańców padło ofiarą. — *Chosrew* były Wielki *Wezyr* i ulubieniec *Sułtana*, pędzi życie godne politywania. Stary *Basza* przywdział suknie *Derwisza*, i co dzień widać go na ulicach *Rodosto*, przechadającego się z laską w ręku. *Wierzycciele* sprzedali iego wszystkie majątek, lecz mówią, że *Chosrew* ukrył ieszcze 2,500,000 piastrow, z których myśli utrzymywać się przez resztę swojego życia.

Rozmaitości. — O Deputowanym w *Paryżu* opowiadają następującą anegdotkę: Wróciwszy na ferje do domu, został zapytany przez swoich wyborców, dla czego nigdy nie słyhać o nim w gazetach iakoby miał kiedy mowę. »Nie znacie się na tem, odrzekł Deputowany, nie czytaliście nigdy w pismach »powszechnę szemranie?» Otóż ia zawsze do niego należę.» — Anglik obliczył że *Artystka* dramatyczna *Panna Raszel*, za każdy wiersz który deklamuje na scenie, otrzymuje frank. — W dzienniku podróżnika czytamy: Odbyliśmy przejażdżkę po *Nilu*. Upał był nieznośny, wiatr zamiast ochładzać, prawie spiekał nasze twarze, przeto dla wzmożenia sił, postanowiłem użyć kąpieli rzecznej. Ledwo zanurzyłem się w wodę, dano mi znać iż niedaleko czyha *krokodył*, i pomimo przedstawień towarzyszków podróży, nie chciałem iednak

opuścić pokrzepiającego żywiołu, i kazałem tylko aby *Fellasy* (Fellah jest to włóścianin egipski) bili wodę drągami dla odstraszenia nieprzyjaciela. W godzinę później znajdowałem się na wieczerzy u *Beia*, który zganił moją nieroztropność z powodu narażania się na niepotrzebne niebezpieczeństwa, a dla udowodnienia swoich napomnień, opowiedział mi historyjkę, która może być śmiało umieszczoną między kłamstwami *Münchhausena*. »Posłałem niewolnika (zaczął *Bej* swoje opowiadanie) dla pławienia konia w *Nilu*. Murzyn siedział spokojnie na rumaku a lejce obwiązał na oko ręki. Znany ci jest rodzaj napadów krokodyla na swoją zdobycz: pierwaj zmiata ją ogonem do wody, aby później tem łatwiej ją połknąć. Murzyn spostrzegł jakąś niespokojność rumaka; lecz nim zdołał go poskromić, koń zrzucił go na piasek, i w tejże chwili ogromny krokodyl porwał człowieka do wody. Przestraszony koń zaczyna uciekać, a że lejce były przywiązane do ręki Murzyna, przeto wyciągnął daleko na brzeg krokodyla. Ludzie udali się w pogoń i ubili potworę, w której wnętrznościach znaleziono *uduszonego* ale zresztą *niewszkodzonego niewolnika*. Lejce były jeszcze przywiązane do ręki.» Z tej powiastki można poznać, że i *Egipcjanie* umieją potężnie kłamać. — Sławny *Kowal* w *Greena Green* (Grin) w *Szkocji*, który zawarł tyle małżeństw wykradzionych Panien, umarł w skutku okropnego przypadku, wydarzonego w własnej kuźni przez rozpęknięcie się narzędzia z prochem. Miał on wielu zawistnych, i im to przypisują śmierć jego. Od lat kilku podobne małżeństwa w *Szkocji*, wyszły nieco z mody; ostatnim ze znakomitszych, był ślub *Xcía Kapui* z *Ledy Penelopą*. — I we *Lwowie* pierwsze tegoroczne zabawy karnawałowe mało miały amatorów; na *pierwszej* reducie było osób 30, a na drugiej 50. — W *Hamburgu* mrozy były dokuczające. — *Spiewaczka Hejnefeter* wystąpiła w wielkiej Operze w *Paryżu* w roli *Żydówki*; jej talent wznicił *furor*; podobala się bardzo chociaż niektórym z lubowników muzyki życzą, aby nie tak *mocno* śpiewała.

Tani sposób ogrzewania pokoi. Słychać, iż doświadczenia Inżyniera Kapitana *Meltzera*, który

na aparat ogrzewania pokoi parą, otrzymał przywilej swobody, bardzo pomyslnym skutkiem są uwienzione. Jenjalny ten Wynalazca rozgrzewa parę w żaden sposób nierozpękliwymy kotle do tak wysokiego stopnia gorącości, tworzywo to na dwie główne części, rozdziela się to jest na kwasoród i wodoród. Pierwsze oxyduie się w rozpalonej żelaznej rurze, gdy drugie w tymże czasie płomień z drzewa przyprowadza do potrójnego stopnia gorącości. Potrzebuie on tylko połowę drzewa, i ogrzewa swym aparatem nie tylko pokoie, ale nawet wypala cegłę, warzy cukier i t. d. Spodziewamy się, iż z tego wynalazku wyniknie wielka zmiana w systemacie opalania pokoi, zwłaszcza iż aparat jest bardzo tani, i dla najuboższego do nabycia łatwy. Któż przed kilkuset lat byłby uwierzył, iż woda cegłę wypalać może.

Do Składu *Salingera et Komp*: przy ulicy *Miodowej* pod Nr 496, w Pałacu zwanym *Biskupów Krakowskich* wprost filarów, nadszedł znaczny transport *PŁÓTNA* webowego, kopowego holenderskiego blichu letniego *zeszłorocznego*, z najcenniejszych fabryk zagranicznych; również *BIELIZNA* stołowa na 6, 12, 18 i 24 Osób, Serwety do kawy, deserowe białe i kolorowe, *Ręczniki* *Chustki* do nosa lbiane, *Płótno* *bąstowe* i *Dryliczy* w różnych kolorach. Wyroby te sprzedają się po cenach *stałych* z zarezerwowaniem składu że nie są mieszane bawelną, tylko z czystej nitki *Inianej* wyrobione. Znajduje się również w tymże składzie znaczny zapas *PONCZOCH* bawelnianych zagranicznych 3 i 4 drutowych gładkich, ażurowych, bafutowanych i dziecięcych, sprzedają się po cenach *stałych* bardzo umiarkowanych; z którymi polecamy się Szanownej Publiczności.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Jabłonowski Anto: Książę z *Opola*; *Potocki Władysław*: Hra: z *Chrząstowa*; *Pruszk* *Alexan*: Dzie: z *Ożarów*; *Skarbek Hr*: *Józ*: Dzie: z *Osięcin*; *Mleczko Kazi*: Dzie: z *Krosnowa*; *Wilkarowski Wład*: Dzie: z *Kotowic*; *Minasowicz Tom*: Dzie: z *Tłuszcz*.

DONIESIENIA.

Dnia 20go b.m. zgubiony został *PULJARES*, w którym było *WEXLI* 5; ieden na zł. 2240 z podpisem *J. Rozmaryn*, na zlecenie *Herszbajna*; 2gi na zł. 4000 z podpisem *S. Rabinowicz*, na zlecenie *Herszbajna*; 3ci na zł. 500 z podpisem *M. Minken*, na zlecenie *Assenhejma*; 4ty na zł. 2800 z podpisem *Lud. Suchocki*, na zlecenie *Herszbajna*, wraz z *Kontrakt*em na *Drzewo* i na *Piwo*; 5ty na zł.

3000 z podpisem Herszbajna, na zlecenie Bromana, odstąpiony Wmu Hordliczko, rozdarty; oraz różne Rachunki. Łaskawy Zaalacza raczy takowe oddać pod Nr 2959 przy Młynie Parowym, do Herszbajna w Szytku, za dobrą nagrodą, gdyż z nich żadnej korzyści mieć nie może.



Dnia 10 b. m. w domu przy zachodnim przy ulicy Elektońskiej i Zimnej Nr 794 Lit: A. zgubiona została KSIĄZKA nabożna pisana, pod tyt: *Modły do Najwyższego Twórcy*, oprawa w safran brązowy, z cyfrą F. B. Łaskawy znakacza raczy oddać pod tenże Numer w pierwszym podwórzu po prawej ręce na pierwsze piętro, za nagrodą, lub nabywcy koszty z wdzięcznością zwróce zostaną.

WIEŚ w Gubernji Lubelskiej, iest do sprzedania, lub do zamienienia na Kamienicę w Warszawie. Informacja u Właściciela domu Nr 752, przy ulicy Elektońskiej.

W skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału tu-tejszego, odbywać się będzie w dniu 23/25 Stycznia r. b. o godzinie 10tej rano i dni następnych sprzedaż przez publiczną licytacją pozostałych Ruchomości po niegdym Janie Raczyńskim, w Warszawie w domu pod Nr 1077 przy ulicy Granicznej położonym, iako to: Mebli, Kosztowności, Garderoby, Futra tnaków, Bielizny, i t. p. przedmiotów, a to wszystko za gotowe pieniądze więcej dającym. J. Noskowski R. K. Z. G. M.



Ogród fruktowy i warzywny obszerny, przy ulicy Nowej drodze i Nowy świat położony, w poseszji Prater, Nr 2909, na przeciw Żel znej fabryki, do wydzierżawienia. Bliższą informacją powziąć można u Właściciela.

Kto zgubił ŁANCUCH złoty z kluczykiem; może odebrać przy ulicy Krakowskie Przedm. obok Kościoła Śgo Krzyża Nr 409, od Jubilera Myszkowskiego.

W Skłapie Ubogich złożono do sprzedania SAMOWAR srebrny, w pięknym fasonie; KOENIERZ bobrowy, i DYWANY różnej wielkości, w rozmaitych deseniach i kolorach, gładkie i strzyżone.



SANKI bardzo ozdobne z brązem i KARETA prawie nowa, lecz w zupełnie ieszcze dobrym stanie będąca, są do sprzedania za pomierzną cenę przy ulicy Długiej, pod Nr 590, u Fabrykanta pojazdów P. Schilling.

Potrzebny iest LOKAL od Wielkiej-nocy, w bliskości b. Zamku królewskiego, składający się z 7miu Pokoi, z Kuchnią, Spizarnią, Stancją dla ludzi, Piwnicą, Górą, Stajnią, Wozownią i Drwalnią; wiadomość u Majticha Kratka, na Grzybowie, pod 1080.

Z Kantoru Jakuba Loewensztejna, przy ulicy Sebatorskiej, obok Apteki P. Spiesza. Losów nowych do 1szej klasy 57 Loterii, całych i częściowych w moim Kantorze nabyć można.

W miesiącu Grudniu 1840 r. skradziony został REWERS pod dniem 9 Lipca 1839 przez Szlamę Zysmann, na złp. 900 wystawiony; ostrzeżę się przeto niniejszem, aby nikt takowego iako żadnego użytku przynieść nie mogącego, gdyż stosowne w tej mierze środki przedsięwzięto, nie nabywał.

Ktoby miał POKOJ Kawalerski ieden lub dwa, z osobnym wchodem, przy familji, do odnależenia przy iednej z przynępalnych ulic; raczy zostawić adres w Kantorze Złeczeń Nr 473-Lit: C.

Dziś rano zimna stopni 10. Wczoraj w południe 5.

TEATR WIELKI Jutro 3 raz *Oszust wielkiego świata*. 50^{ty} raz *Zachód słońca*. (Dziś w Rozmaitości zamiasł Pałkownika, będzie 14 raz *Spis woj-skowy*; reszta iak ogłoszono).

Podpisany mam zaszczyt zawiadomić lubowników Zabawy, iż w dniu 23 b. m. i r. da BAL MASKOWY w Sielcach przy drodze Wilanowskiej, za rogatkami Belwederskimi w dawniej Oranżerii, gdzie na ten cel iest Salon urządzony i dobrze ogrzany. Wszelkich zaś Potraw i Napiów po cenach stałych tamże dostać można; Muzyka Pana Augusta Szyndlera uprzyjemniać będzie tę zabawę. Przytym nadmieniam się, iż zostawia do woli przybywać w maskach lub bez, a odsyłka z Sielc ułatwioną będzie sankami lub omnibusem. Biletów na tę zabawę dostać można w Hotelu Dreżdeńskim w Restauracji, a zaś w dniu zabawy w Sielcach; o rozpoczęciu afisze ogłoszą. Pokoj dla Dam do przebrania iest osobny i dobrze ogrzany. J. Sierpiński.

Ponitrze przy ulicy Krako: Przed: pod Nr 454, na 1em piętrze, będzie WIECZÓR TANCUJĄCY, gdzie przy dobranej Muzyce i rychłej usłudze, dostać będzie można wszelkich Potraw i Napiów, za cenę umiarkowaną.

Dziś 2gi raz w Sali Hotelu Bawarskiego przy ulicy Bednarskiej, nowo przybyły Pan Bauer, na 2ch bardzo przyjemnych Instrumentach to iest Citro-Basie i Citro-Lirze, wraz z Pannami No i r e s, nowo komponowane ulubione i najnowsze Koncertowe sztuki, Wałce, Galopady, Mazury, grać i Duety śpiewać będą. Na takową Zabawę mają zaszczyt zapraszać Amatorów Muzyki. Początek o 6tej godzinie wieczorem.

Dziś w Kawiarni obok Poczty przy ulicy Krak: Przed: i Trębackiej, przybyła familja Szerber grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni przy rogu ulic Bielańskiej i Płomackiego w domu Lilpopa, familja Rudlerów grać i śpiewać będzie.

Dziś w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej w Kawiarni, Panny Krejtel grać i śpiewać będą od godz: 4.

Jutro w handlu Maiewskiego na rogu ulic Sowiej i Bednarskiej, na Śniadanie: Smacz, Szczupak, Karp, Okoń, Lin, Karaś z sosem lub wszystkie smażo: Zupa szczawiowa, Buljon, Pieczeń cielęc, Polędwica, Kotlety, Potrawa, etc.